

Kanonizacja św. Josemarii

Escrivá “zdemokratyzował” świętość, a Papież przedstawia go jako przykład dla całego Kościoła. Ale jak mają naśladować tego księdza zwykli mężczyźni i kobiety, którzy prowadzą zupełnie inne życie i zderzają się z odmiennymi problemami?

05-10-2002

Escrivá “zdemokratyzował” świętość, a Papież przedstawia go jako przykład dla całego Kościoła. Ale jak

mają naśladować tego księdza zwykli mężczyźni i kobiety, którzy prowadzą zupełnie inne życie i zderzają się z odmiennymi problemami?

Błogosławiony Josemaria powtarzał uparcie, że on nie jest przykładem: jedynym naszym modelem ma być Chrystus, a tym, który modeluje, Duch Święty, zwykły powtarzać. W przypadku jego kanonizacji, jak i każdej innej, Kościół zaprasza nie koniecznie do naśladowania postaci konkretnego świętego, ale do uczenia się, patrząc na niego, naśladować Chrystusa. A bł. Josemaria, zwykły ksiądz, który kochał świat i jego świecki wymiar, zachęca nas do naśladowania Chrystusa o każdej porze i w każdym miejscu, w tylu różnych okolicznościach codziennego życia.

Jestem przekonany, że postać św. Josemarii będzie zawsze aktualna.

Najlepszą odpowiedzią na pańskie pytanie będzie Plac Św. Piotra podczas ceremonii kanonizacji. Będą na nim dziesiątki tysięcy zwykłych ludzi, takich, o których gazety nic nie piszą, którzy z trudem wiążą koniec z końcem i którzy starają się być szczęśliwi szukając bliskości Chrystusa każdego dnia. I którzy chcieli przybyć do Rzymu, aby podziękować Bogu za ten dar nowego świętego, który pomógł im odkryć wielkość chrześcijańskiego powołania.

Juan Vicente Boo, ABC (Madryt), 6 października 2002.